

ReTo / Borixon, Księga dżungli (ft. Avi)

[Zwrotka 1: Borixon]

Zawsze brany za margines
Robię rekord, nie napisze o tym nawet Guinness
Ludzie dostarczyli mi łez
Potem rozśmieszyli mnie jak Louis de Funès (Louis de Funès)
Kilku dało dzidę (dzidę)
Trochę w rzeczy fajnie, trochę kibel
Ta historia się nie kończy
Bo każdy chce mieć tu "lider" na ksywę ("lider" na ksywę)
Więc morda na kłódę (morda na kłódę)
A nie kajdan na szyję (kajdan na szyję)
Cała dola na spółę (dola na spółę)
Tak się robi fortunę
Tak się robi fortunę i kurwa nie kłamię
Spytaj moich braci, ogarnęliśmy sami (sami)
Tak się tworzy kulturę tej dżungli, na nią pracuję latami

[Refren: ReTo]

Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością
Czekają co przyjdzie z karmą, a ja czekam aż dorosną
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli

[Zwrotka 2: Avi]

Dojdę tam, gdzie nie było nikogo
Chcę dychę za zwrotkę, nie pierdol, że drogo
Jestem chłopcem, który goni tu marzenia
I którego zmęczyły te wasze tłumaczenia
Od kiedy to pykło chodzę zadowolony
Moi ludzie to bydło, idziemy na salony
Się na martwię o pozycję w stadzie
Z wilkami na "ty", goryle mówią "bracie";
Przedmieścia tutaj przypominają Tanzanię
Bo mamy ten sam język, ale inne zdanie
Przedmieścia tutaj przypominają Tanzanię
Miej oczy dookoła, bo nie wiesz co się stanie

[Zwrotka 3: ReTo]

Miałem zmadrzeć, gdy z kolejnym schodkiem
Nie brakło okazji, żeby zebrać doświadczeń
Chciałem odbiec od wielu złych wspomnień
By w końcu zrozumieć, że muszę wziąć na kark je
Nie czułem się gorszy, czułem zagubiony
Chciałem ludzkiej uczciwości
A nikt targu nie chciał dobić
Więc wyszedłem trochę oschły
Wtedy z tamtych przedpokoi
Weź się nie spodziewaj gości
Wpuszczasz małpy na salony

[Bridge: ReTo]

Ludzie kochają krew, uwielbiają jej zapach
I nie zwodzi ich węch, zostaje jedynie Skaza
Ona to lew, gryzie i boli najbardziej jak rwie
Może cię spożyć od stopy po grzbiet
Potrzeba nożyc do przecięcia wstęg
Jak przychodzi tygrys to trzeba być lwem

[Refren: ReTo]

Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością
Czekają co przyjdzie z karmą, a ja czekam aż dorosną
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli
Tamte wilki na mnie patrzą raz z niechęcią, raz z zazdrością

Czekają co przyjdzie z karma, a ja czekam aż dorosną
Czasem czuję się jak Mowgli, zazwyczaj wiem jak, co ugryźć
Prawo, które tutaj rządzi zapisano w Księdze dżungli